

BOGDAN WALCZAK

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza, Poznań

Historyk języka polskiego o *grzecznym* i *grzeczności*

Wywód (używając modnego określenia, narrację) na temat wyszczególnionych w tytule wyrazów wypadnie zacząć od rzeczownika *rzecz*, gdyż od niego rozpoczyna się ich historia. Jak zgodnie (gdyż kwestia jest pod względem etymologicznym prosta i bezdyskusyjna) stwierdzają słowniki etymologiczne (Brückner 1993: 475; Długosz-Kurczabowa 2005: 449–453; Boryś 2005: 532), *rzecz*, prasłowiańskie **rěčb* (gdyż wyraz sięga epoki prasłowiańskiej) ← **rĕk-jb* lub **rĕk-i-*, to derywat (ze wzdłużeniem samogłoski rdzennej) od czasownika **rek-ti*, sięgającego swoją genezą epoki praindoeuropejskiej (praindoeuropejski pierwiastek **rek-* ‘rzec, powiedzieć’, zaświadczony takimi formami (z których nie wszystkie są jednakowo pewne, tzn. regularne w świetle zasad rozwoju fonetycznego poszczególnych języków indoeuropejskich), jak litewskie *rekti* ‘wyczeć, wyć’, łacińskie *rancare* ‘ryczeć’ i *reor* ‘sądzę’, irańskie *rēimm* ‘krzyk’ czy germańskie *rechen* ‘mówić’). **Rěčb* jest już nowym, na gruncie prasłowiańskim synchronicznym derywatem od **rek-ti*, gdyż starszą formę reprezentuje **rokb* ‘słowo, wyraz, to, co zostało powiedziane’, utworzony według zasad praindoeuropejskiej apofonii *e* : *o*, gdzie *e* charakteryzuje pierwiastek w funkcji werbalnej, a *o* tenże pierwiastek w funkcji nominalnej, o czym świadczą takie przykłady starych języków indoeuropejskich, jak greckie *legō* ‘mówię’ : *logos* ‘słowo’, łacińskie *tego* ‘okrywam’ : *toga* ‘okrycie’ czy słowiańskie **tek-ti* : **(po)tokb* (polskie *ciec* : *(po)tok*) czy **vezti* : **vozь* (polskie *wieźć* : *wóz*).

Tu właśnie należy też para alternacyjna **rek-ti* : **rokb*, na gruncie polskim *rzec* : *rok*, gdzie *rok* od znaczenia ‘słowo, wyraz, to, co zostało powiedziane’ ewoluował pod względem semantycznym na gruncie specjalistycznego słownictwa prawnego poprzez ‘ustny pozew sądowy (to, co zostało wyrzeczone)’ → ‘sąd’ → ‘kadencja sądowa’ do znaczenia ‘jednostka czasu (okres, w którego przeciągu zbierał się i orzekał sąd)’. Na marginesie dodam, że z *rokiem* pozostaje w związku staropolski rzeczownik *otrok* ‘etymologicznie: pozbawiony głosu, któremu „otjęto”, „odrzeciono” prawo głosu’, a więc ‘niedojrzały, niedorosły młodzieniec, chłopiec’, a kalką greckiego *prophētes* (od *pro-*

phēmi ‘przepowiadam, dosłownie: mówię w imieniu Boga’) ‘ten, kto przepowiada przyszłość, a więc prorokuje’ jest *prorok*.

**Rěčb*, pochodząca od **rek-ti* ‘rzec, powiedzieć’, oznaczała pierwotnie ‘mowę, mówienie, język’ i to znaczenie przechowują do dziś kontynuanty **rěči* w wielu językach słowiańskich (staro-cerkiewno-słowiańskie *rěčb*, czeskie *řeč*, słowackie *reč*, rosyjskie *reč*, ukraińskie *rič*, serbochorwackie *rijec*). Również polski kontynuant **rěči*, *rzecz*, oznaczał pierwotnie ‘mowę, słowo, to, co się powiedziało, mówienie, język’. Wyrazistego przykładu ilustrującego to pierwotne znaczenie dostarcza „Legenda o św. Aleksym”: „Przydaj rozumu k mej rzeczy, / Me sierce bostwem obleczy, / Raczy mię mych grzechow pozbawić, / Bych mógł o twych świętych prawić” (Wydra, Rzepka 1984: 260–261).

Na gruncie polskim jednak stosunkowo wcześniej rozpoczęła się ewolucja semantyczna wyrazu *rzecz*. Jak stwierdził Aleksander Brückner, wyraz „przeszedł na znaczenie ‘rzeczy’ (łacińskie *res*)” i wyrugował pierwotną nazwę ‘rzeczy’, czyli *wiec* (zachowaną na wschodzie Słowiańszczyzny, por. rosyjskie *vešč* ‘rzecz’). W istocie sprawa nie przedstawia się tak prosto. Dane historycznych słowników języka polskiego (Urbańczyk (red.) 1977–1981: 83–94; Linde 1859: 186–188), uzupełniające i poszerzające informacje słowników etymologicznych, dobrze ilustrują proces obrastania wyrazu *rzecz* nowymi znaczeniami: przy pierwotnym (Linde cytuje przykład z „Kroniki” Bielskiego: „Bolesław uczynił rzecz do wszego rycerstwa w te słowa...”) wciąż się utrzymującym (w tekstach psalterzowo-biblijnych wyłącznym do końca XVI wieku, a więc do czasu ostatecznego ukształtowania się polskiego stylu biblijnego) znaczeniu ‘słowo, mowa, język’ („Słownik staropolski” formuluje to znaczenie jako ‘to, co się mówi, mówienie, język, to, co zostało powiedziane’ i rejestruje jako typowe kolokacje *dobra rzecz*, *dworna rzecz*, *krzywa rzecz* ‘krzywoprzysięstwo’, *potępna rzecz* itd.), już w średniowieczu rozwinęło się znaczenie ‘sposób’ (skąd, jak przypominają słowniki, częste w rotach przysięg sądowych zwroty *nocną* (*chąziebną*, *korzystną* itp.) *rzeczą kraść* (*szkody czynić* itp.), a następnie ‘rozmowa, dysputa’ (Linde przytacza za Trocem „W rzecz się z tobą o wiarę wdawać nie chcę”), ‘sens, myśl, istota, temat rozmowy’ („Przejdę do rzeczy”), wreszcie ‘przedmiot materialny, najczęściej ruchomość’ („Słownik staropolski” jako typowe kolokacje przytacza *domowa rzecz*, *pożytna rzecz*, *gospodarska rzecz*, *droga rzecz*, *kościelna rzecz*, *kramna rzecz*, *kupna rzecz* itd.) oraz ‘abstrakcyjne pojęcie nazwane określającą przydawką, przeżycie, doznanie itd.’.

W nowym znaczeniu, odpowiadającym semantycznie łacińskiemu *res*, wyraz *rzecz* stał się podstawą wyrażenia przyimkowego *k rzeczy*, czyli ‘do rzeczy’, zleksykalizowanego w postaci *krzeczy* → *grzeczy* (na skutek udźwięcznienia przed nagłosem sonornym), paralelnego do równie zleksykalizowanych form *k woli* → *kwoli* → *gwoli* (zachowanej do dziś w kontekstach stylistycznie nacechowanych) i staropolskiej, do dziś nie zachowanej formy *k myśli* → *kmyśli* → *gmyśli* ‘po myśli’. *Grzeczy* oznaczało tyle co ‘do rzeczy, dorzecznie, sensownie, rozsądnie’ (Aleksander Brückner przytacza — nie zidentyfikowany i nie zlokalizowany, jak to u niego najczęściej — przykład „Nic grzeczy nie czyni”). I od tego zleksykalizowanego wyrażenia *k rzeczy* → *krzeczy* → *grzeczy* pochodzi tytułowy przymiotnik *krzeczny* → *grzeczny*. Brückner wyjaśnia: „Co

k rzeczy jest, lub *do rzeczy* (nie *od rzeczy*), nazywamy grzecznem lub dorzecznem; we złożeniu przeczącem: *nedorzeczny*”.

Według świadectwa słowników (Brückner 1993: 162; Bańkowski 2000: 495–496; Długosz-Kurczabowa 2005: 449–453; Boryś 2005: 185; Urbańczyk (red.) 1956–1959; Mayenowa (red.) 1974: 214; Linde 1855: 144–145], przymiotnik *krzeciwny* → *grzeciwny* powstał w XVI wieku. Nie notuje go jeszcze „Słownik staropolski”, rejestrujący leksykę polską udokumentowaną filologicznie do roku 1500. *Expressis verbis* w sprawie daciej *krzeciwnego* → *grzeciwnego* wypowiedział się Wiesław Boryś (od XVI wieku) i Andrzej Bańkowski, który podał nawet datę roczną pierwszego poświadczenia przymiotnika — 1588. Koryguje ją jednak „Słownik polszczyzny XVI wieku”, który zna nasz przymiotnik z debiutanckiego dziełka Sebastiana Fabiana Klonowica „Królów i książąt polskich ... zawarcie i opis” z roku 1576 (jest to przekład łacińskiego katalogu królów Klemensa Janicjusza). „Słownik” notuje dziewięć razy formę *krzeciwny* (m.in. z „Leksykonu” Jana Mączyńskiego („Nic krzeciwnego nie powiadasz”)), a osiem razy — *grzeciwny* (oprócz wspomnianego wyżej dziełka Klonowica m.in. z twórczości kaznodziejskiej Hieronima Powodowskiego, słownika Calepina i „Statutów” Stanisława Sarnickiego). Dodajmy w tym miejscu, że forma *krzeciwny* wygasła w XVII wieku.

Jeśli chodzi o znaczenie, to zgodnie z etymologią (od *k rzeczy* → *krzeciwny* → *grzeciwny* ‘do rzeczy, należycie, stosownie, właściwie’) przymiotnik *krzeciwny* → *grzeciwny* oznaczał pierwotnie ‘będący do rzeczy, odpowiedni, należyty, stosowny’ (Linde to pierwotne znaczenie definiuje następująco: ‘do rzeczy będący, stosowny ku rzeczy, dorzeciwny, *comme il faut*, w należytych stanie, zdalny’ i ilustruje je przykładem z przełożonego na polski na początku XVII wieku dzieła geograficznego Giovanniego Botera: „Zbudował tam zamek grzeciwny, obawiając się praktyk tajemnych”). Jednak już w XVI stuleciu pojawiło się znaczenie ‘rozsądny, sensowny, dobrze ułożony’, a nawet ‘posiadający widoczne zalety, ładny, piękny, udatny, urodziwy, chwalebny’ (to znaczenie Linde określił jako ‘piękny, krasny, pozorny’ i zilustrował przykładem z tegoż Botera: „Tam obfitość grzeciwnych ryb”). Od XVII wieku funkcjonuje (powszechne dopiero od pierwszej połowy XIX stulecia) znaczenie ‘układny, dobrze wychowany, uprzejmy’, a w odniesieniu do dzieci — ‘spokojny, posłuszny’. Charakterystyczne, że Linde postrzega to znaczenie w kategoriach aksjologicznych raczej ambiwalentnie: definiuje je jako ‘obyczajny, ulizany’ i opatruje przykładem zaczerpniętym z powieści Ignacego Krasickiego „Pan Podstoli”: „Lepiej być mniej grzecznym, a dobrze czynić”.

Oczywiście, czego już tu nie będziemy szczegółowo przedstawiać, paralelnie do ewolucji semantycznej przymiotnika *grzeciwny* przebiegała ewolucja regularnie od niego derywowanego przysłówka *grzeciwnie* (‘należycie, odpowiednio, stosownie’ → ‘rozsądnie, sensownie’ → ‘ładnie, pięknie, udatnie, dobrze’ → i wreszcie ‘układnie, uprzejmie’ (Linde: ‘obyczajnie, dwornie, uniżenie’ — w tym ostatnim określeniu znowu się ujawnia pewna ambiwalentność wartościowania).

Ambiwalentny status aksjologiczny mają też w „Słowniku” Lindego zarejestrowane tam *composita* z pierwszym członem *grzeciwno-*. Neutralny wydaje się tylko pierwszy z nich, opatrzony nieliterowym kwalifikatorem w postaci pojedynczej gwiazdki

(o funkcjach tego kwalifikatora zob. Rzepka, Walczak 1983, Walczak 1988 i Walczak 1991: 32–38) *grzecznołubiący* (Linde *grzecznołubiący umysł* traktuje jako przekład łacińskiego *animus generosus* z „Adagiów” („Przysłów mów potocznych”) Andrzeja Maksymiliana Fredry). Już jednak opatrzony tym samym kwalifikatorem *grzeczno-pocziwy*, z odwołaniem do „Satyr” Ignacego Krasickiego, jest objaśniony jako ‘pelen pozornej cnoty i grzeczności’. Wreszcie w ogóle pozbawiony kwalifikatora *grzeczno-uprzejmy* ‘z uprzejmości grzeczny’ jest zilustrowany kolokacją z Krasickiego „Francuz grzecznouprzejmy” objaśnioną jako ‘świegotliwy, gadacz’.

Pozostał nam do omówienia rzeczownik *grzeczność*. W XVI wieku powstało wiele odprzymiotnikowych derywatów na *-ość* (zob. na ten temat: Ostrowska-Mróż 1962), gdyż formant ten był podówczas bardzo popularny i utworzył wiele formacji ewidentnie okazjonalnych, które potem się nie utrzymały w języku. Pod sam koniec wieku, według Andrzeja Bańkowskiego, pojawiła się wśród nich *grzeczność* w znaczeniu ‘zaleta’. Byłby to więc derywat od *grzeczny* w znaczeniu ‘posiadający widoczne zalety, ładny, piękny, udatny, urodziwy, chwalebny’. „Słownik polszczyzny XVI wieku” notuje takie znaczenie przymiotnika, nie zarejestrował jednak rzeczownika *grzeczność* (Bańkowski ilustruje go nie zidentyfikowanym i nie zlokalizowanym przykładem z 1592 roku: „rozum, męstwo, urodę i inne grzeczności, któremi jest od bogów ozdobiony”). Też znaczenie ‘stosowność (nawiązujące do pierwotnego znaczenia *grzecznego*), zaleta’ dokumentują siedemnastowieczne przykłady z twórczości Piotra Zbylitowskiego i Wacława Potockiego.

Semantyczną ewolucję *grzeczności*, również oczywiście paralelną do ewolucji jej przymiotnikowej podstawy, dobrze nakreślił i wyegzemplifikował w swoim „Słowniku” Samuel Bogumił Linde. Jej główne etapy to: ‘zdatność ku której rzeczy, dorzeczność, zdolność, stosowność’ → ‘piękność, krasa’ (etapy dla autora „Słownika” już archaiczne) → ‘obyczajność, uprzejmość’ (ostatnie znaczenie, upowszechnione w drugiej połowie XVIII wieku, Linde dokumentuje *per oppositum*, ilustrując przykładem, zaczerpniętym z „Zabaw Przyjemnych i Pożytecznych”, nie wyraz hasłowy, lecz jego antonim (jak to się w „Słowniku” nieraz zdarza): „Z grubianami grzecznie, bo niegrzeczność drugiego nie usprawiedliwia naszej”).

Zakończymy najpowszechniej chyba znanym przykładem użycia *grzeczności* — z perory Sędziego w pierwszej księdze „Pana Tadeusza”: „Grzeczność nie jest nauką łatwą ani małą”. Dalsze słowa Sędziego wyjaśniają wspomnianą wyżej aksjologiczną ambiwalencję grzeczności, przeciwstawiając prawdziwą, staropolską, szlachecką grzeczność (dodałbym: grzeczność z publikacji naukowych dostojnej Jubilatki) nowomodnej grzeczności „kupieckiej”:

Grzeczność nie jest nauką łatwą ani małą.
 Niełatwą, bo nie na tym kończy się, jak nogą
 Zręcznie wierzgnąć, z uśmiechem witać lada kogo;
 Bo taka grzeczność modna zda mi się kupiecka,
 Ale nie staropolska ani też szlachecka.

Grzeczność wszystkim należy, lecz każdemu inna;
Bo nie jest bez grzeczności i miłości dziecinna,
I wzgląd męża dla żony przy ludziach, i pana
Dla sług swoich, a w każdej jest pewna odmiana.
Trzeba się długo uczyć, ażeby nie zbłądzić
I każdemu powinna uczciwość wyrządzić.

[Mickiewicz 1953: 20]*

Bibliografia

- Bańkowski A., 2000, Etymologiczny słownik języka polskiego, t. 1, Warszawa.
- Boryś W., 2005, Słownik etymologiczny języka polskiego, Kraków.
- Brückner A., 1993, Słownik etymologiczny języka polskiego, wyd. VI, Warszawa.
- Długosz-Kurczabowa K., 2005, Słownik etymologiczny języka polskiego, Warszawa.
- Linde S.B., 1855, Słownik języka polskiego, wyd. II, t. II, Lwów.
- 1859, Słownik języka polskiego, wyd. II, t. V, Lwów.
- Mayenowa M.R. (red.), 1974, Słownik polszczyzny XVI wieku, t. VIII, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk.
- Mickiewicz A., 1953, Dzieła poetyckie, t. IV: Pan Tadeusz, oprac. J. Krzyżanowski, Warszawa.
- Ostrowska-Mróz E., 1962, Rzeczowniki z przyrostkiem *-ość* w języku XVI wieku, [w:] Odrodzenie w Polsce, t. 3: Historia języka, cz. 2, red. M.R. Mayenowa, Z. Klemensiewicz, Warszawa, s. 303–503.
- Rzepka W.R., Walczak B., 1983, Formy fleksyjne kwalifikowane jako archaizmy w „Słowniku” Lindego, *Studia Polonistyczne* X, s. 105–131.
- Urbańczyk S. (red.), 1956–1959, Słownik staropolski, t. II, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź.
- 1977–1981, Słownik staropolski, t. VIII, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź.
- Walczak B., 1988, Kwalifikatory w słownikach języka polskiego, [w:] Wokół języka. Rozprawy i studia poświęcone pamięci Profesora Mieczysława Szymczaka, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź, s. 413–422.
- Walczak B., 1991, Słownik wileński na tle dziejów polskiej leksykografii, Poznań.
- Wydra W., Rzepka W.R., 1984, Chrestomatia staropolska. Teksty do roku 1543, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź.

* Artykuł, przeznaczony do książki jubileuszowej Profesor Małgorzaty Marcjanik, gdzieś się zawieruszyl w trakcie przesyłki pocztą elektroniczną. Publikuję więc go tutaj, z wyrazami podziwu dla osiągnięć naukowych Pani Profesor.

SUMMARY**Historical linguist on *grzeczny* ('polite') and *grzeczność* ('politeness')**

Key words: history of language, etymology, lexicology, semantics.

Słowa kluczowe: historia języka, etymologia, leksykologia, semantyka.

The article presents the etymology and history of two basic terms of language etiquette: *grzeczny* ('polite') and *grzeczność* ('politeness'). The author shows how the semantics of the noun *rzecz*, which was derived from the verb *rzec*, evolved to the meaning correspondent to the Latin noun *res*. From *rzeczy* the prepositional phrase was created *k rzeczy* → *krzeczy* → *grzeczny* (vocalization before the word-initial sonorant) which implicated the meaning 'precisely, sensibly, properly', and the subsequent *grzeczny*, originally 'suitable, proper', then 'sensible', and finally 'polite' (from the 17th c., widespread from the 18th c.). *Grzeczność*, derived from the word *grzeczny* with its latter definition, established and spreaded in the 18th c. the meaning still valid nowadays: 'courtesy, politeness, good manners'.